

Bill Gates, „aerożel” i kolejny etap „szczepionek” mRNA

12 lutego 2023

W zeszłym tygodniu profesjonalny programista i epidemiolog-amator Bill Gates przyznał, że „szczepionki” mRNA przeciw COVID-19 mają „trzy problemy”, w tym ten, że nie zapobiegają transmisji. Ale to, co na pierwszy rzut oka wydaje się szczerym przyznaniem, tak naprawdę dotyczy ochrony narracji i stworzenia nowego rynku dla nowych szczepionek.



Przemawiając na panelu Lowy Institute w Sydney w Australii, Gates powiedział zebranym: „Musimy także rozwiązać trzy problemy ze szczepionkami. Obecne szczepionki nie blokują infekcji, nie mają szerokiego zastosowania – więc kiedy pojawiają się nowe warianty, tracisz ochronę – i mają bardzo krótki czas trwania”.

Wyjaśnijmy coś sobie. To, iż Gates „przyznaje się” do stosunkowo nieszkodliwych rzekomych problemów ze „szczepionkami” nie wynika z wyrzutów sumienia ani freudowskiej pomyłki, jest to po prostu przygotowanie do kolejnego etapu oszustwa.

Po pierwsze, kiedy próbujesz sprzedać historię siedmiu miliardom ludzi, taktowne „przyznanie się” może w rzeczywistości przyspieszyć twój program i wzmocnić twoją narrację. Kiedy „przyznajesz”, że szczepionka „nie zapobiega przenoszeniu”, podkreślasz również, że istnieje nowa choroba do przeniesienia. Kiedy krytykujesz szczepionkę za to, że nie chroni przed wariantami, wzmacniasz pogląd, że naprawdę istnieją warianty. Aktem pozornego ustępstwa tak naprawdę

umacniasz pozycję obronną i – co najważniejsze – wabisz swoich krytyków, aby uznali najważniejszą część twojej narracji – realność „pandemii”.

Jednocześnie istnieje staromodna technika półprawdy: przyznawanie się do małych „błędów” w celu zakamuflowania wielkich kłamstw. Przykrywka dla operacji psychologicznej. „Szczepionki nie działają tak dobrze, jak myśleliśmy. Nie przewidzieliśmy przerażających wariantów. Przypadkowo sfałszowaliśmy dane, przypadkowo pominęliśmy badania i przypadkowo zarobiliśmy na tym fortunę”. Ups.

I oczywiście następuje nieunikniony następny krok: „Ale nie martwcie się, tym razem zrobimy to dobrze”. Ponieważ ostatecznym powodem, dla którego przyznajesz, że twoje stare szczepionki nie działają, jest to, że możesz sprzedawać ludziom swoją nową szczepionkę. To „aerożel”, jakbyś jeszcze nie wiedział, który wdychasz, aby zapobiec transmisji, i który jest rozwijany co najmniej od marca ubiegłego roku.

Gates faktycznie wspomina o tym w trakcie panelu [54:18]: „Uważamy, że na bardzo wczesnym etapie epidemii możesz przyjmować coś, co można wdychać, a co oznacza, że □□nie będziesz mógł się zarazić. Bloker, bloker wziewny”.

I w ciągu tygodnia od tego wystąpienia, było to tematem artykułów w „CNET” (23 stycznia), „Yahoo” (23 stycznia), „Miami Herald” (23 stycznia), „GAVI” (24 stycznia), „News Medical” (27 stycznia), ponownie „CNET” (30 stycznia) i „Nature” (1 lutego). Co ciekawe, ta nowa szczepionka trafia na pierwsze strony gazet w czasie, gdy Big Pharma odnotowuje spadki zysków związanych z COVID-19.

A więc tak – Bill Gates i jego przyjaciele mogą kajać się z powodu tych szczepionek, ale daj im tylko kilka miliardów dolarów więcej, a następnym razem zrobią to dobrze. A jeśli nie? No, cóż. Ale jeszcze następnym razem, to już na pewno. Obiecują.

Źródło zagraniczne: Off-Guardian.org

Źródło: Ekspedyt.org